

학과장 알프레드 마예비츠 교수  
Alfred F. MAJEWICZ  
PL-62-060 STĘSZEW, POLAND

tel. (48)(61)8134296  
[majewicz@amu.edu.pl](mailto:majewicz@amu.edu.pl)  
<http://www.staff.amu.edu.pl/~majewicz/>

アルフレド・F・マイエヴィチ博士  
阿爾夫利德・F・馬耶維奇教授  
元亞當密茨凱維支大學東方學研究所所長  
波茲南市, 波蘭  
元ニコラウス・コペルニクス大学日本学科日本学科教授  
トルニ市、ポーランド  
폴란드, 포즈난 / 도룬

## OPINIA

**na temat osiągnięć naukowych pana dra Sławomira SIKORY**  
**w związku z prowadzeniem postępowania w sprawie nadania w/w.**  
**stopnia doktora habilitowanego**

Po zapoznaniu się z dostarczoną dokumentacją w w/w sprawie i po jej dogłębnej analizie oraz po skrupulatnym przejrzeniu w zasadzie wszystkich opublikowanych i uprzednio już znanych opiniodawcy prac wnioskodawcy niziej podpisany uznaje przedstawiony dorobek naukowy, tak całościowy jak i ten przedkładany jako „osiągnięcia stanowiące znaczny wkład w rozwój uprawianej dyscypliny”, za upoważniający do zasadnego wystąpienia z takim wnioskiem w rzeczzonej materii, spełniający normatywne i zwyczajowe wymogi stawiane kandydatom do wskazanego stopnia, ocenia go pozytywnie i tym samym kwalifikuje i rekomenduje wniosek do dalszego postępowania w sprawie o nadanie naukowego stopnia, o który się wnioskujący ubiega.

W Stęszewie (IIEOS), 14 stycznia 2023.

Prof. Dr. ALFRED F. MAJEWICZ

### Uzasadnienie opinii (ss. 2nn.).

Profesor tytularny zwyczajny dr hab. Alfred F. Majewicz (emerytowany UAM, UMK)  
Były Dyrektor Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM)  
Były Dyrektor Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM)  
Były Kierownik Zakładu Japonistyki w Instytucie Orientalistycznym UAM  
Były Kurator Pracowni Języka i Kultury Japońskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (UMK)  
Były Zastępca Przewodniczącego Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk  
Były Członek Prezydium Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk  
Członek Komisji Nauk Filologicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu  
Dyrektor International Institute of Ethnolinguistic and Oriental Studies (IIEOS), Stęszew  
Członek Rady Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej w Krakowie  
Redaktor Naczelny czasopisma *Linguistic and Oriental Studies from Poznań*  
Redaktor Naczelny serii *Prace Orientalistyczne Komitetu Nauk Orientalistycznych PAN*  
Redaktor Naczelny czasopisma *Analecta Nipponica*  
Były Prezes Polish Association of Japanese Studies (PAJS)

Biuro Obsługi Wydziału Neofilologii  
Wpłynęło dnia 1.02.2023  
Podpis *Alfred F. Majewicz*

## Uzasadnienie opinii

Wnioskujący jako osiągnięcie główne w swoim wniosku jako podstawę ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego wskazał i do swojego wniosku dołączył „monografię z zakresu problematyki metod analizy formalnej systemów semiotycznych z obszarów odmiennych kulturowo” („Autoreferat”, s. 4) zatytułowaną *Kryterium monotoniczności w międzykulturowej analizie porównawczej logiki. Metoda analizy formalnej systemu wnioskowań Dignāgi*<sup>1</sup> (Poznań: Wydawnictwo Rys), w „Autoreferacie” dodając do niej dwie prace o objętości obszerniejszych artykułów pomieszczone w e-czasopiśmie *Investigationes Linguisticae* (IL): (1) „Metody budowy pojęcia zbioru w problemie interpretacji tez Hui Shi<sup>2</sup>” (IL 22 (2010), 115-38; autor potraktował tekst jako „osiągnięcie II – z zakresu formalnych metod analizy semiotycznych tekstów kultury chińskiej”, „Autoreferat”, 29) oraz (2) „Nyāya Sūtra jako zmienna epistemiczna” (IL 26 (2012a), 82-107; ten tekst zaetykietowano „osiągnięcie III – z zakresu formalnych metod analiz semiotycznych i aplikacji metod *Artificial Intelligence* do analizy i interpretacji tekstów z tematyki teorii wnioskowań hinduskich”, „Autoreferat”, 42).

Opiniodawca zwykł szacować powiązane wyniki naukowego badania kompleksowo, stąd, koncentrując się na rzeczonyj monografii i obu pracach wymienionych, pozwoli sobie zwrócić uwagę na jeszcze dwa dodatkowe teksty autorstwa kandydata do stopnia doktora habilitowanego, które złożą się w logistyczną całość dla dokonania niniejszej oceny z powodu choćby podkreślania przez autora wszystkich tych dokonań **międzykulturowości i odmienności kulturowej**, mianowicie „Dialog o białym koniu (*Bai Ma Lu*) – metodologiczne problemy badań porównawczych logiki chińskiej i zachodniej” (IL 14 (2006), 97-110”) i „A. Tarskiego kryterium monotoniczności operatora konsekwencji w międzykulturowych badaniach systemów wnioskowań” (IL 34 (2016), 37-50).

Osiągnięcie, przedstawione jako główne, z uwagi na zastosowaną do rozwiązania podjętego problemu badawczego metodę semiotyczną autor „sytytuje” w „dyscyplinie nauk językoznawczych” („Autoreferat”, 7), zaś z

---

<sup>1</sup> Dignāga, ok. 480-ok. 540 n.e., – by posłużyć się cytatami z rzeczonyj monografii (2020:4-5) – „był buddyjskim mędrce, autorem prac z zakresu epistemologii i logiki [...], ze współczesnej perspektywy widać, że prace [jego] dały podstawy do systemowego i systematycznego rozwoju logiki buddyjskiej w ramach kultury indyjskiej, jak również dla całego obszaru Azji Południowo-Wschodniej”. „[...] prace Dignāgi z zakresu analizy epistemologiczno-lingwistycznej oraz nadbudowana na nich refleksja logiczna wniosły trwałą wkład w *globalny rozwój nauki*” (*kursywa afm*).

<sup>2</sup> Hui Shi (~ Huizi; ok. 350-260 inne podawane daty to ok. 380~370-310 p.n.e.), chiński filozof, logik i semantyk (związany ze „szkołą nazw”) pochodzący z Państwa (nie prowincji) cf. 2006:116) Song (宋國).

uwagi na „obszar zainteresowania kulturowego” – w „badaniach orientalistycznych”. Ta klasyfikacja wydaje się dotyczyć wszystkich wyżej nazwanych publikacji, a także jeszcze jednej, tematycznie powiązanej z „osiągnięciem głównym” – artykułem „Logika Dignāgi – problemy interpretacji” (IL 25 (2012), 127-56<sup>3</sup>). Oczywiście jest w tym przypadku też nachylenie w kierunku dyscyplin <logika> i <metodologia nauk>.

Konstatacje powyższe są dla opiniodawcy istotne ze stanowiska kompetencyjnego: piszący tę opinię od bez mała półwiecza intensywnie zajmuje się przede wszystkim językami i kulturami od „zachodnich” odrębnymi często drastycznie (czyli: niby tym samym) – podstawowa różnica między stronami oceniającą i ocenianą przy tej bliskości zainteresowań badawczych wydaje się być taka, że pierwsza opiera/skupia się przede wszystkim na badaniach określanych jako „terenowe” czy „materiałowe” (ekspedycje, immersja w język i kulturę społeczności będącej w ogniskowej badań, pozostające w związku z tym kwerendy biblioarchiwalne, rekonstrukcja materiałów zarchiwizowanych, etc., etc.), druga – w świetle „Autoreferatu” – polega w pierwszym rzędzie na pracy gabinetowej nad materiałem zastanym, przy czym nie stawia się tu „hierarchii ważności” – podejścia należy traktować równolegle, jako równie ważne i potencjalnie równie płodne – cel jest ten sam, różnica może objawić się statystycznie w wizualnym efekcie wyniku końcowego: jeśli w pierwszym przypadku są to najczęściej obszerne, wieloetronicowe kompendia (teksty ze szczegółową analizą i przekładami oraz komentarzami tak lingwistycznymi, jak i ekstralingwistycznymi w związku z kontekstami lokalnymi, słowniki, (*role and*) *reference grammars* (RRGs), itp. – im więcej zgromadzonego materiału, tym lepiej, cf. dziedziny jak filologia czy historia), to w drugim – mamy do czynienia z tendencją do utworów zdecydowanie kompaktowych, (tym lepiej, im bardziej skomasowana i zredukowana argumentacja) charakterystyczną dla „nauk ścisłych”, jak np. matematyka czy właśnie logika (zob. przyp. 32 niżej).

Przedstawiona w postępowaniu monografia reprezentuje ten drugi rodzaj publikacji z objętością 190 stron (w tym front matter ss. 1-6) formatu 21 x 15 cm (37 wierszy na stronę<sup>4</sup>, 70 przypisów, w zasadzie wszystkie uzasadnione, niektóre rozbudowane<sup>5</sup>).

Po „Wstępie” (ss. 7-12), który jest częściowo techniczny (optymalnie byłoby uczynić go takim całkowicie, jako istotną część edytorskiej infrastruktury dającej publikacji niezbędny obecnie walor <*user-friendly*>), następuje

<sup>3</sup> przez wnioskodawcę do listy osiągnięć nie włączonym, potraktowanym zapewne jako preludium czy prolegomena do swojej monografii.

<sup>4</sup> Standard na stronie bez przypisów, cytatów wyróżnionych wielkością czcionki i wcięciem i bez formalizacji w osobnych wierszach.

<sup>5</sup> Podkreślić wręcz trzeba, iż w absolutnej przewadze autor unika w polskim piśmarstwie naukowym błędu powszechnego – raczej nie myli funkcji odnośnika do źródeł i przypisu (aczkolwiek są „wierszówkowe” wyjątki (przyp. 46 i 47 (s. 86, cf. 184, 181), 52 (95, cf. 184), 62 (114, cf. 183)).

merytoryczny rozdział<sup>6</sup> pierwszy zaetykietowany „Wprowadzenie” (13-26 – i to jest strukturyzacja godna pochwały, wprowadzenie merytoryczne nie należy do rzeczowej infrastruktury), który objaśnia termin *logika indyjska* w rozumieniu i zastosowaniu przez autora (13-5), podaje niezbędne dla czytelnika tej konkretnej książki dane dotyczące Dignāgi i jego dokonań (15-17; tu czytamy m.in., „że prace Dignāgi dały podstawy do systemowego i systematycznego rozwoju logiki buddyjskiej w ramach kultury indyjskiej, jak również dla całego obszaru Azji Południowo-Wschodniej” i „wniosły trwałą wkład w globalny rozwój nauki” (16, kursywa afm.)), i przedstawia i charakteryzuje teksty filozofa oraz powiązane komentarze, interpretacje i tłumaczenia (17-26). Drugi rozdział (27-37) dotyczy metody i przedmiotu badań („... zaprezentowane zostało stanowisko opowiadające się za wykorzystaniem w komparatyście metod logik współczesnych” (przełom XX i XXI wieków) „wychodzących poza paradygmat *logiki pierwszego rzędu*. [...] do dobrze już ugruntowanych [...] analiz filologicznych dołączone zostały analizy z wykorzystaniem konceptualnych schematów semiotycznych oraz propozycja formalizacji systemów wnioskowań z różnych kulturowo tradycji logicznych” (27); autor stawia na *logiki niemonotoniczne* (*ib.*). Tu został też szczegółowo określony „przedmiot badania” (28-30). O logikach niemonotonicznych traktuje rozdział piąty (85-99 – w ujęciu autora będący „wprowadzenie[m] do badań nad kryterium monotoniczności w badaniach porównawczych systemów wnioskowań w obszarach odmiennych kulturowo”, 85), zaś najobszerniejszy rozdział szósty (do którego przygotowaniem wydają się być przede wszystkim rozdziały trzeci (39-54 – „od teoriopoznawczych do semiotycznych koncepcji Dignāgi” zawartych w jego wierszowanym traktacie *Pramāṇasamuccaya*<sup>7</sup> (cf. ss. 18ff) tu zacytujmy: „Dzieło charakteryzuje się ekstremalnie oszczędną formą co nasuwa skojarzenie z pracami [...] Wittgensteina, a zaprezentowane poglądy zostały sformułowane zwięźle i spójnie. W warstwie retorycznej zaś są tak klarowne, że niejednen z wielkich filozofów Zachodu może mu tego daru pozazdrościć”<sup>8</sup>) oraz czwarty („Rekonstrukcja semiotyczna i wyjaśnienie procesów inferencji w systemie Dignāgi”, 55-83)), „poświęcony omówieniu zastosowania *niemonotonicznej relacji konsekwencji założeń ukrytych w tle* [...] do formalnego modelowania teorii argumentacji buddyjskiego logika Dignāgi na podstawie” innego „traktatu *Hetucakra*<sup>9</sup> [...] dotycząc[ego] postulatów *prawomocności dowodów*” (101) i zatytułowany „Modelowanie formalne systemu wnioskowań Dignāgi” (101-74), ewidentnie stanowi część monografii najważniejszą. Wybrane jej partie (rozd.

<sup>6</sup> Termin <rozdział> wprowadzony został przez opiniodawcę, autor posługuje się tylko zhierarchizowaną numeracją (incydentalnie w tekście używając jednak określenia <rozdział>).

<sup>7</sup> Tytuł bywa zapisywany w literaturze jako *Pramāṇa-samuccaya* i interpretowany jako *Compendium of Valid Cognition* lub *Compendium of the Means of True Knowledge*.

<sup>8</sup> Być może mamy tu klucz do wyjaśnienia źródła szczególnego zainteresowania autora właśnie Dignagą, a z drugiej strony jegoż potencjał skojarzeniowy.

<sup>9</sup> Znanego jako *The Wheel of Reason*.



2 (37), 3 (52-3), podrozdz. 4.2. (70-1), 4.4. (80-3) kończą się nieujętymi w „Spisie treści” (5), a wysoce pomocnymi (elementy infrastruktury *user-friendly!*<sup>10</sup>) „Podsumowania”mi. Rozdział szósty też kończy (173-4) „Podsumowanie badania formalnego systemu wnioskowań Dignāgi metodą logik niemonotonicznych”.

Bardziej szczegółowe przedstawianie zawartości ocenianej monografii czy wyliczanie zalet i punktów opiniodawca uznał za redundantne: siłą rzeczy sprowadziło by się to do już dokonanych parafraz, bądź wręcz przepisywania z, nieco dla opiniodawcy nietypowego<sup>11</sup>, „Autoreferatu” (47 ss.) stanowiącego w końcu, podobnie jak niniejsza opinia, równoprawny załącznik do wniosku o habilitowanie. Poniżej kilka przykładów-odnośników do miejsc w „Autoreferacie”, gdzie wskazane są osiągnięcia oraz badawcze innowacje i propozycje:

- monografia jako wynik wieloletnich badań w Zakładzie Logiki Stosowanej UAM, które przeszły krytyczną weryfikację „na forum konferencyjnym *Applications of Logic and the Foundations of Mathematics*” (s. 4f., ww. 7 od dołu ff.);
- propozycja nowych metod analizy i wyjaśniania systemów wnioskowań kulturowo różnych od „przyjmowanych i uznawanych w kulturze zachodniej” oraz „wyodrębnienie czynnika korelacji między kryteriami uznawalności wnioskowań a preferowanym w danym obszarze kulturowym systemem semiotycznym” (5, 15-9 od dołu);
- wykorzystanie pojęcia *konsekwencji logicznej* jako instrumentu umożliwiającego porównywanie logik „nie tyle w zakresie ich podobieństwa formalnego, ale [jako] narzędzia umożliwiającego[go] porównanie wnioskowań w obszarze struktur procesów inferencji w nich zachodzących” (6, 4-8);
- propozycja i próba realizacji nieeuropocentrycznego podejścia do badań zorientowanych na język badanych obszarów kulturowo odmiennych w związku z tym, że mające swoje oparcie w tradycji logiki zachodniej (Arystoteles-stoicy-Frege-Tarski) badania nad inferencją „z takich obszarów w oparciu o [„zachodnie”] struktury gramatyczne i ich reprezentację w kategoriach *funkcji prawdziwościowych* kończyły się niepowodzeniem” (6. 17ff.)<sup>12</sup>;

<sup>10</sup> Ten element, dla wyników w naukach ścisłych typowy, mógłby z dużą korzyścią zaistnieć na szerszą skalę w tekstach „nauk humanistycznych”.

<sup>11</sup> W wieloletnim stażu akademickiego opiniodawcy piszący ten tekst miał w znaczącej przewadze do czynienia z autoreferatami zogniskowanymi na osobie autoreferenta raczej niż na mającym przynieść (lub nie) upragniony awans akademicki wyniku (to była „działka” właśnie „recenzentów” – tu kandydat w znacznym stopniu opiniodawcę wyręczył i wspomógł w proporcji 8,51% dokumentu (ss. 1-2 punkty 1-3 – 14 faktów, 46-7 pt. 6 (dwa fakty) i 7 (sześć faktów)) dla oszczędnie zaoferowanych danych osobowych i 85,1% (4-46) gęstego druku dla „opisu osiągnięć(a) naukowego”).

<sup>12</sup> „O ile w odniesieniu do systemów powstałych i ugruntowanych w tradycji zachodniej wysunięcie na pierwszy plan atrybutu lingwistycznego w rozważaniach nad statusem prawomocności wnioskowań jest niewątpliwie krokiem właściwym, o tyle również zasadnym



- pionierskie zastosowanie *logiki założeń domyślnych* („... własność *konsekwencji logicznej* nie występuje w roli poszukiwanej i oczekiwanej cech [...] wnioskowań, lecz pełni rolę markera wskazującego stopień ich *monotoniczności*. Monografia podaje efektywne metody formalizacji wnioskowań *niepewnych* [... =] *niemonotonicznych* [..., co] pozwala ... w znacznej mierze **redukować** ewentualne **spory translacyjne**) (7, 3ff., wyróżnienie afm.);

- propozycja udzielenia odpowiedzi na pytanie (cytowane za Nisbettem, tak naprawdę „odwieczne”) *Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej?* („przynajmniej w tej części ludzkiego myślenia” jaką stanowi „wnioskowanie” (7, 7-4 od dołu);

- liczne postulaty metodologiczne (23-4, 25, ff., szczególna pod tym względem jest treść s. 27) i wyniki szczegółowe wskazywane praktycznie w całym tekście „Autoreferatu”;

- wynikami badawczymi są też dwie (z trzech) grafiki (rys. 1 i 2 na ss. 79 i 80, ale zob. przyp. 13 do niniejszego tekstu) i tabela 3 (179-80) – ta wydaje się być uzupełnioną o dwie kolumny wersją tabeli 2 (106-7).

Po „Zakończeniu” (175-8) i wyżej wzmiankowanej <tabeli 3> pomieszczone są „Bibliografia” (181-5) i angielskojęzyczne streszczenie 187-90. Z „Zakończenia” i streszczenia też można się dowiedzieć, co autor sam uważa za osiągnięcia.

Jeżeli trudno mieć zastrzeżenia do zawartości treściowej książki, narracji czy argumentacji<sup>13</sup>, to infrastruktura edytorska pozostawia sporo do życzenia (tu jednak zob. np. przyp. 5, 14-16, 18, 20, 31, fragmenty tekstu, których dotyczą przyp. 25, 27, 29 „Uzasadnienia”).

Autor zdaje się wykazywać dobrą orientację w literaturze przedmiotu, choć dla opiniodawcy (który rzecz, oczywista, nie zlecił sobie przeprowadzenia

---

jest pytanie: czy swym zasięgiem krok ten obejmuje również inne kultury?” (6, 15-11 od dołu). Opiniodawcy to się kojarzy z okresem omnipotencji <gramatyki generatywno-transformacyjnej> i uporczywego wyścigu do ustalenia inwentarza językowych uniwersaliów, kiedy głośnemu argumentowi *take example from any language!* obligatoryjnie towarzyszyło triumfalne *take from English!* – wtedy jeszcze (a i dziś bywa) bez świadomości, że adekwatnie opisanych (tzn. przynajmniej komplet wielkich jedno- i dwujęzycznych słowników, obszerna *reference grammar*, reprezentatywny zbiór tekstów ze szczegółową analizą kategorialną i leksykalną (rozkładem na najmniejsze nośniki znaczeń kategorialnych bądź leksykalnych, z użyciem np. dostosowanych *Leipzig Glossing Rules*) i tłumaczeniami, podręczniki językowe – jako minimum) wtedy było nie więcej niż 5% (tj. ok. 350-375) języków świata.

<sup>13</sup> Opiniodawca dwukrotnie dokonał inspekcji monografii – za drugim razem po otrzymaniu egzemplarza z dołączonymi dwiema erratami; po skorygowaniu wskazanych błędów (konieczna jest zamiana <rys.> wydrukowanego na s. 79 na dostarczony w erracie, choć sugerowana korekta numeracji <rys.> na ss. 79 i 80 chyba nie) uznał systematyczne odnotowywanie ewentualnych odkryć tego typu za zbędne (nie jest to zadaniem opiniodawcy).



szczegółowych badań w tej materii) pozostaje niejasnym, co „Bibliografia” zawiera (czy tylko teksty cytowane, czy użyte przy prowadzeniu badań, ale niekoniecznie cytowane, czy stanowi – i wtedy w jakim stopniu – właśnie ową literaturę przedmiotu<sup>14</sup>). Sama bibliografia jest z punktu widzenia opiniodawcy zdecydowanie najsłabszą stroną całej monografii (szczegóły zob. np. przyp. 14, 18) – w konsekwencji cierpi cały system dokumentowania i weryfikowania źródeł, a największymi bolączkami stają się bezradność i strata czasu z powodu braku indeksów (a optymalnie potrzebne byłyby trzy: osobowy, rzeczowy i – z opcją winkorporowania w ten drugi – toponimiczny, cf. też przyp. 31).

Zaufanie natomiast do autora i jego utworu budzi przede wszystkim kompetencja w zakresie kultywowanej dyscypliny, za którą stoją dużej wagi nazwiska mistrzów tak bezpośrednich jak i poznanych poprzez stworzone w tejże dyscyplinie dzieła. Tu zwrócimy uwagę czytelnika niniejszej opinii na opiekunów i recenzentów magisterskich i doktorskich, konsultantów, wreszcie autorów wymienionych w Autoreferacie (z jednej strony Andrzejewski, Pogonowski, Zgółka, Bralczyk, Perzanowski, Bańcerowski, z drugiej Tarski (cf.

---

<sup>14</sup> Każda z tych opcji jest możliwa, ale winna być o tym stosowna informacja. Opiniodawca nie ma w zwyczaju (jeśli nie ma drastycznego powodu) komentować braków (jeśli czegoś nie ma w utworze, należy założyć, że autor tego pomieścić w nim nie chciał), tutaj z ciekawości własnej (temat dlań nowy) tylko zapytałby o racje nieuwzględnienia niektórych publikacji zdawało by się przydatnych w akurat tych badaniach (np. Eli Franco (1984. “On the interpretation of Pramānasamuccaya (Vrtti)I 3d”. *Journal of Indian Philosophy* 12, 389-400), Arnold Kunst (1939. *Probleme der buddhistischen Logik in der Darstellung des Tattvasaṅgraha*. Kraków PAU [Dignaga cytowany na co najmniej 12 ze 120 stron tekstu głównego !]), Horst Lasic (2015. “Dignāga on Famous Sāṅkhia Definition of Inference”. *Wiener Zeitschrift für die Kunde Südasiens* 56/57, 51-65), Zhihua Yao (2004. “Dignāga and Four Types of Perception” *JIP* 32, 57-79)). „Bibliografia” choć **nie traci** cechy „używalności”, budzi wiele zastrzeżeń opiniodawcy - np. feeria przecinków (w ogromnej przewadze użytych co najmniej błędnie; przypomnijmy: funkcją przecinka w opisie bibliograficznym jest odnotowanie w nim faktu dokonania inwersji jego składników wobec oryginalnej wersji przedstawionej na stronie tytułowej źródła – w „zachodnich” (więc i polskich) warunkach są to głównie inwersje imienia/imion i nazwiska pierwszego autora warunkowane porządkiem alfabetycznym listy opisów (składniki opisu oddzielają kropki)), brak w opisach pełnych imion autorów (są one – niejasne czy wszystkie – „porozrzucane” po tekście głównym, towarzysząc bądź nie, tu reguła też niejasna, nazwiskom; w efekcie mamy liczne redundantne powtórzenia zamiast oszczędnego systematycznego jednorazowego ich ukazania właśnie w bibliografii: podejście jest tu iście kawaleryjsko niefrasobliwe: jedni nie mają ich wcale, inni jedynie inicjały (nie poznasz: dama czy dżentelmen), jeszcze inni pełne imiona (to i owo uparcie powtarzane, inne jakby jednostkowo użyte – np. na s. 39 Mookarejee ma imię, na s. 183 ma tylko inicjał (a powinno być odwrotnie), za to nieco inaczej się nazywa, stronę dalej (40) Matilal ma (zbędne) inicjały (powtórzone na s. 183, choć na s. 87 tenże ich (prawidłowo) nie ma, a czytający dalej nie wie, czy <B.> i <B. K.> to ten sam ~ ta sama Matilal (jeśli tak – i to ma być <Bimal Krishna>, to i tak bibliograficzny opis <Matilal 1986> zawiera liczne błędy (m.in. pominięto zaznaczenie, że to *editor*, i nie uznano za stosowne podać danych dotyczących współ*editora* Roberta D. Evansa)) – tej części sztuki edytorskiej autor monografii nie opanował).



2016:41ff.), Chmielewski, Schayer, Łukasiewicz, Leśniewski, Quine, Frege, Peirce – i... tu właśnie wychodzi, jak bardzo by się przydał w monografii indeks osobowy!). Recenzent wydawniczy monografii, uczony o niedościgłej intuicji językoznawczej, określił ją jako „stanowi[ącą] ważny głos w dyskusji nad podstawami logiki rozumianej jako narzędzie wnioskowania” ze stanowiska „bliskiego [jego] przekonaniom”: „stąd tylko krok do relatywizacji kulturowej reguł wnioskowania” (za „Recenzją wydawniczą”). Nie sposób piszącemu niniejszą opinię nie podpisać się pod tymi sformułowaniami<sup>15</sup>, choć przy lekturze nie brakowało i zachnień – np. na irytujące nadużywanie wyrazu <słowo>, jakby wyraz <wyraz> nie istniał bądź nie miał racji istnienia<sup>16</sup>. Opiniodawca podpisuje się też pod „zaleceniem” recenzenta wydawniczego, „aby formalne schematy uzupełniać o prezentacje w języku naturalnym”<sup>17</sup>.

Dla opiniodawcy ważna też jest zadeklarowana świadomość logika, że formalizacja to nie *l'art pour l'art*, *art for art's sake*, tu – formalizacja dla formalizacji; ta „może pełnić jedynie rolę środka do osiągnięcia celu, którym jest wyodrębnienie i wyjaśnienie mechanizmu funkcjonowania reguł wnioskowania wyróżnionych i preferowanych jako poprawne w danym systemie kulturowym”, jako że „wszelkie próby formalnego modelowania schematów argumentacyjnych – niezależnie od kultury i języka – **muszą być poprzedzone szerszymi badaniami** problematyki teoriopoznawczej danego systemu kulturowego” („Autoreferat”, 5; kursywa i modyfikacja - afm)<sup>18</sup>. To ważna deklaracja.

---

<sup>15</sup> Recenzent wydawniczy stwierdził też, że „praca jest starannie zredagowana i napisana poprawną polszczyzną” (*ib.*, recenzja datowana 23.05.20) – faktycznie, pomijając redakcję techniczną, którąśmy tutaj ocenili w pewnych aspektach nagannie lub nawet dyskwalifikująco, sam tekst czyta się kawałkami przyjemnie, chwilami wciąga, choć trudno by potraktować logiczne wywody jako dobrą prozę literacką. Nad wszystkim, daleko nie tylko w tym przypadku, ciąży „oszczędność”, która pozwoliła zlikwidować w wydawnictwach stanowiska i majestat redaktorów naukowych: to oni czuwali – i to jak – nad lapsusami nawet noblistów i geniuszy. Zob. też następny przypis.

<sup>16</sup> <Słowo> było „na początku i ciałem się stało”, a opiniodawca daje *słowo* – i to *słowo honoru*, że choć każde *słowo* wyrazem jest, to daleko nie każdy wyraz jest *słowem* w naszym pięknym ojczystym języku, czemu tutaj dajemy *wyraz*.

<sup>17</sup> To, wbrew częstemu powątpiewaniu, możliwe jest – zob. przypadek słynnego niegdyś *Wstępu do językoznawstwa* autorstwa „trojaczków” (firmowały go w 1982 roku trzy z wymienionych w niniejszej opinii nazwisk), tam się to udało: będący „na wygląd” postrachem rzesz studentów kierunków humanistycznych podręcznik naprawdę dało się czytać w całości z *totalnym* pominięciem „matematycznych formułek” i wiele zeń nauczyć się.

<sup>18</sup> We wstępie do „Dialogu o Białym Koniu” autor uprzedza, że artykuł nie ma na celu analizy samego tekstu źródłowego (a jeśli, to najwyżej pośrednio), a przede wszystkim sposobów jego interpretacji w terminach logiki zachodniej dokonanej przez trzech sinologów („każdy z nich [zastosował] odmienne instrumentarium interpretacyjne zarówno w przypadku przedmiotu, jak i metody” (IL2006:98)), w tym Janusza Chmielewskiego, autora obszernych „Notes on Early Chinese Logic” (niedostatecznie i nieprawidłowo opisanych bibliograficznie w IL2006:110 – powinno być: *Rocznik Orientalistyczny* 26/1 (1962), 7-21; 26/2 (1963), 91-





Habilitację w naszym systemie hierarchizacji Akademii legitymizuje dokonanie mające doniosły i ważący walor wyniku naukowego, i ważne tu nie jest – pozytywnego czy nie. Decydujące są postawione problemy i pytania, sposób ich postawienia, zastosowane metody i procedury w poszukiwaniu rozwiązań oraz uzyskana *wartość dodana* (w zgodzie z jedenastą *tezą o Feuerbachu*). Opiniodawca ten akurat walor dostrzegł i dlatego sformułował swoją opinię w brzmieniu jak zapisano.

Praktycznie (jeśli chodzi o zastosowalność) i perspektywicznie opiniodawca chciałby w ocenianym dokonaniu widzieć, choćby po szekspirowsku: oczyma duszy swojej, preludium do wykoncypowania i skonstruowania instrumentu czy narzędzia – w rodzaju pryzmatu, buforu czy filtra, swoistego interfejsu do porównawczej konfrontacji logik „zachodnich” i logik „z obszarów odmiennych kulturowo” i – jak chce autor (przywołajmy jednak jeszcze raz – „pozwała[jącego ...] redukować [...] spory translacyjne [...]” (cf. wyżej).

W pełnej zgodzie z aktualnym stanem prawnym (o tym aspekcie cf. niżej), wnioskujący o habilitację zdecydował się wzmocnić swój wniosek przedstawieniem jeszcze dwóch – wymienionych w pierwszym akapicie niniejszego uzasadnienia – artykułów.

Wynik badawczy pierwszego (przedkładanego jako „osiągnięcie II z zakresu formalnych metod analizy semiotycznych tekstów kultury chińskiej”, „Autoreferat”, 29) ogólnie charakteryzuje jako „*nowatorską* formalną analizę i semiotyczną interpretację lakonicznego i [...] inspirującego tekstu semiotyki starochińskiej [...] – dziesięciu tez („paradoksów”) mistrza Hui Shi” (*ib.*, kursywa afm.). Tekst ten, faktycznie lapidarny i mikroskopijny na tle stanu określonego przez Witolda Jabłońskiego „akumulacyjnym charakterem cywilizacji chińskiej,”<sup>19</sup>, wydaje się jak najbardziej zasługiwać na użyte przez pana Sikorę epitety: *najkrótszy* i zarazem *najbardziej zagadkowy* tekst filozofii

---

105; 27/1 (1963), 103-21; 28/2 (1965), 87-111; 29/2 (1965), 116-38; 30/1 (1966), 32-52; 31/1 (1968), 117-36; 32/2 (1969), 83—103), republikowanych w: Janusz Chmielewski 2009:175-337 (zob. w bibliografii opisanej wyżej monografii, 181; wydawcą jest nie PAN, a jej Komitet Nauk Orientalistycznych (KNO PAN); tom zawiera też „Concerning the Problem of Analogic Reasoning in Ancient China (Review Article)”, 339-52, oraz, tu zalecany do wglądu, tekst J. Pogonowskiego „Logical Aspects of Janusz Chmielewski’s Works”, 23-30);

<sup>19</sup> „... co stanowi bodaj największą przeszkodę dla rozwoju chińskiej myśli badawczej. Dlatego też dzieła chińskie uderzają swymi rozmiarami [...]” – np. po kilka tysięcy tomów – „[...] są nagromadzeniem faktów, poklasyfikowanych wprawdzie, ale nie usystematyzowanych naukowo”, „[...] klasyfikacje „nie posiadają żadnych racjonalnych kryteriów” [...]”. „Dzięki chińskiej manii rejestrowania [...] piśmiennictwo rozrosło się do wielkich rozmiarów. [...] Ten zapał poligraficzny [...] nadaje piśmiennictwu chińskiemu pozory uczoności [...], treści prawdziwie naukowej znajdziemy niewiele” („Warunki rozwoju chińskiej myśli naukowej”. *Przegląd Orientalistyczny* 1 (1948): 45 (wybór i glosy afm.)).



starochińskiej (cf. 2010:116). Został przekopiowany z e-sieci (Chinese Text Project – odnośnik w 2010:137 kuriozalny) i przytoczony w oryginale zarówno w IL 2010:118 jak i w „Autoreferacie”, 29, wraz z przekładem na polski Chmielewskiego (cf. przyp. 21) i na angielski Angusa C. Grahama<sup>20</sup>, z zaopatrzeniem „paradoksów” w kolejne numery<sup>21</sup>. Szkoda, że autor (Sikora) najprawdopodobniej nie zdążył skorzystać z powstałego pół wieku później tłumaczenia Marcina Jacoby’ego (wydanie „dokładniejsze, bliższe oryginału”<sup>22</sup> 2009, „paradoksy” ss. 347-8), niniejszym zachęcimy autora do weryfikacji swoich formalizacji przy konfrontacji obu przekładów (to jednak ponad pół wieku różnicy). Szczegóły swoich dociekań i wyników stanowiących osiągnięcie autor przedstawił podobnie drobiazgowo jak omówioną monografię, więc znowu potrzeby przepisania tego tu nie widzimy.

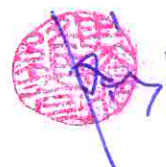
Uwagę zwraca naszą za to to, że zainteresowania tekstami indyjskimi u autora Sikory poprzedzają zainteresowania tekstami chińskimi – szczególnie w świetle jego oceny obu – chińskiego i indyjskiego „obszarów kulturowo różnych” (od „zachodniego”): jeśli chwali i podkreśla, że logika tego drugiego „obejmuje co najmniej 23 wieki historii, a liczba prac indyjskich logików [poczynając od... gramatyka Paniniego] jest bardzo duża” (2020:14f.), to w przypadku pierwszego zdanie ma marne (zbliżone do Jabłońskiego): „nie ma co ukrywać, że logika była dziedziną, która nie przykuwała większej uwagi chińskich filozofów” (2006:97)<sup>23</sup>. Jednak autor zabrał się z pasją do przebadania „po swojemu” (= ze stanowiska logiki) przynajmniej (jak na razie?) dwóch tekstów (2006 i tu omawianego 2010). Wykazując ten zapał i biegłość formalizacyjną, nie ustrzegł się przy tym przed błędami „krajoznawczymi” – np. fraza „prowincja Song” (z której miał pochodzić Hui Shi) tylko na pozór wygląda niewinnie, a sam toponim stanowi powód zamętu: jak sprostowano w przypisie 2 niniejszego uzasadnienia, Song było państwem; istniało za dynastii Zhou (w latach od około, lub krótko po, r. 1046 do r. 286 p. n. e.) na terenie obecnej prowincji Henan (*Henansheng* 河南省), dużo później były jeszcze dwie (albo trzy) chińskie dynastie Song (宋), jedna (Liu-Song) w latach 420-479 n. e., oraz druga (i trzecia, albo dwa okresy drugiej – północna, 960-1127, i południowa 1127-1279 n.e.) Song, nadto istniały dwie prefektury Song zapisywane tym samym znakiem (Songzhou 宋州, jedna na przygranicznym obszarze prowincyj Henen, Anhui i Shandong, druga na terenie okolic Hanoi w Wietnamie); aktualnie na obszarze prowincji Henan mamy jednostkę terytorialną Songxian rangi niższej

<sup>20</sup> Właściwa data wydania cytowanych *Disputers of the Tao* to jednak 1989 (autor pokłada zbyt dużo wiary w metody typu „powiel i wklej” – a ta „wiara” mu wierną nie jest).

<sup>21</sup> W oryginale publikacji polskiego przekładu w *Czuang-tsy* (ss. 340-1, na pewno nie 340-441 !) tezy~paradoksy (u Chmielewskiego też *aforyzmy*) zajęły 15 (u Jacoby’ego 18) wierszy.

<sup>22</sup> „Wstęp” (s. 13) do Jacoby’ego *Zhuangzi...* Warszawa: Iskry.

<sup>23</sup> A i *Zhuangzi* poważaniem Huia nie darzył, „krytykował za roztrwonienie swojego talentu na czcze [...] dysputy z innymi logikami”, Jacoby 2009:349, też np. Wu Wei-ching’s *Zhuangzi’s Liberated Journey of Transcending Life and Death* (2006:14. KNO PAN – cf. przyp.18).



(*xian* ‘powiat’), część miasta na prawach prowincji Luoyang (na południowy zachód odeń), z innym wszakoż zapisem (嵩县) i innym odczytem znaku<sup>24</sup>. Ten drugi znak znajdujemy w historycznej nazwie geograficznej 嵩州 *Songzhou* i jej wariacie 嵩縣 *Songxian* (okręg, dystrykt) również z terenu prowincji Henan. To wszystko *ma jednak* związek z badaniem „obszarów kulturowo odrębnych”. Decydując się wkroczyć na takie obszary, naprawdę warto zadbać o kompetentne konsultacje specjalistyczne (tu sinologiczne) dla „oczyszczenia przedpola” badań.

Nie na miejscu, zdaniem opiniodawcy, jest też passus o „wymowie liter zastosowanej w artykule transkrypcji znaków chińskich na alfabet łaciński” i jej „uproszczeniu, ponieważ nie zaznaczono w niej tonów” (2010:116)<sup>25</sup>, to pomieszanie gatunków (tekst jest akademicki, nie popularny literacki). Podobnie, *n. b.*, ryzykowny jest fragment artykułu<sup>26</sup> 2006(:99) w założeniu mający poinformować czytelnika o tym, jakie języki chińskie „wyróżnia typologia języków zachodniej Azji ze względu na różnice historyczne” bez wskazania źródła swojego ustalenia, a tu niemal tyle propozycji co legionów proponen-tów<sup>27</sup> - to też załatwiła by szybka porada sinologiczna.

Po dwóch interpretacyjnych starciach (2006 i 2010) z tekstami logików z „kulturowo odmiennego obszaru” chińskiego, oceniany wkroczył na inny taki obszar – indyjski – ogniskując uwagę na dorobku Dignagi (2012, artykuł tu nie oceniany, cf. przyp. 26), do którego powrócił z omówioną wyżej monografią w roku 2020, ale jeszcze u początku tego etapu swojej kariery naukowej zajął się „teoriopoznawczą częścią systemu filozoficznego *Nyāya Sūtra*” („Autoreferat”, 42) „interpretowaną w teorii semiotycznej” Peirce’a z wykorzystaniem „**po raz pierwszy** (wyróżnienie *afm.*) w badaniach porównawczych logik z obszarów różnych kulturowo pewnych założeń *Artificial intelligence* oraz teorii zmiany przekonań [*logic of theory change*]” (*ib.*, 2012a:83)<sup>28</sup>. Kandydat do habilitacji

<sup>24</sup> Różnica w tonie: 宋 odczyt z tonem „opadającym” *sòng*, 嵩 odczyt z tonem „równym” *sōng*. Gdzie było państwo Song pięknie pokazuje mapa na s. 362 *Zhuangzi Jacoby*’ego.

<sup>25</sup> Liter się nie wymawia, zastosowana jest transliteracja Pinyin (nie transkrypcja) i to nie uproszczona (znaki diakrytyczne tonów nie są w niej obligatoryjne), spółgłosek dźwięcznych nie można artykułować bezdźwięcznie; „wskazówki wymowy” nie mają charakteru akademickiego opisu realizacji głosek reprezentowanych przez poszczególne literowe symbole transliteracji.

<sup>26</sup> Tu nie ocenianego z przyczyny nie wskazania go do oceny w „Autoreferacie”.

<sup>27</sup> Aktualnie takiej wiedzy można zaczerpnąć choćby z masowej nakładem (tygodnika *Polityka*) publikacji „Pomocnika historycznego” opatrzonego tytułem *Historia Chińczyków* (dwie edycje 2012 i 2022, cf. w obu s. 47, tam nawet jest typologia języków sinickich). Przy sposobności: wymieniony przez ocenianego autora „potoczny język chiński” (2006:99) to zapewne *baihua* 白话 – odeślemy tu do Wikipedii, koniecznie tedy polsko- jak i angielskojęzycznej.

<sup>28</sup> W tym interwale mieści się też projekt z lat 2013-4 przedstawiony w artykule z r. 2016, z wynikami winkorporowanymi w piąty i szósty rozdział monografii 2020:85-99, 101ff. (cf. s. <4> niniejszej opinii).



datuje tekst *Nyaya Sūtras of Gautama* na „ok. I w. n. e.” (*ib.*), ale datowania są niepewne, oscylują między VI w. p. n. e. a II w. n. e., informuje też, że „uważany jest on za pierwszy tekst opisujący w systemowy sposób zagadnienia logiczne i teoriopoznawcze w kulturze Indii” (*ib.*).

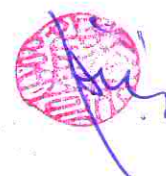
„Tekstem źródłowym” uczynił angielski przekład bengalskiego filologa, językoznawcy-poliglota i logika Satisha Chandry Vidyabhusana w edycji <Basu 1913>, w „Bibliografii” (*ib.*, 105) <Basu, I. M. S. 1913> - i tu przykład, podobnej do wyżej wykrytej chińskiej, „krajoznawczej pułapki”, tym razem „indyjskiej”: Basu to nazwisko *editora* (ed.) serii *The Sacred Books of the Hindus*, majora w stanie spoczynku Bamana Dasa Basu, inicjały zaś informują o... jego przynależności do formacji~instytucji *Indian Medical Service*<sup>29</sup>.

Samo badanie i jego wyniki (103-4) poprzedza uzasadnienie jego podjęcia (82-3), opis tekstu źródłowego (84-90, ale też 83-4, autor artykułu wskazuje fragmenty – księgę pierwszą z pięciu „w głównej mierze [u]stanowi[ł] przedmiot[em za]prezentowanej [...] analizy”, 84), oraz założenia teoretyczne (90-100). Wszystko podsumowane i przedstawione jest w końcowej partii „Autoreferatu” (42-6: „opis osiągnięcia naukowego”, 42; „opis badania” 42-4, oraz „wyniki z postępowania badawczego” 44-5, przedstawione też w formie stabularyzowanej, *ib.* 45, **2012a**:103).

Opinii w postępowaniu o nadanie naukowego stopnia doktora habilitowanego<sup>30</sup> stawiano urzędowy wymóg określenia, czy dorobek kandydata do akademickiej habilitacji *znacząco wzrósł* od momentu/daty uzyskania przezeń naukowego stopnia doktora. Opiniodawca nie dysponuje całkowitą (przede wszystkim przeddoktorską) bibliografią dokonań ocenianego kandydata, ale wszystkie dołączone do wniosku i przedstawione jako osiągnięcia (monografia

<sup>29</sup> Bajan Das Basu był nie tylko lekarzem (dietetykiem), ale i dość wszechstronnym uczonym – botanikiem z jednej, historykiem z drugiej strony spectrum uczoneści, także pisarzem, m. in. pomysłodawcą nazwanej serii realizowanej przez Panini Office w Allahabadzie, wydawcą edycji *Nyāya Sūtras* z 1913 roku; w bibliografiach też zdarza się <Basu, M. B. D.>, wtedy prawdopodobnie jego stopień wojskowy (*major*) jest traktowany jak(o) imię pierwsze. Reedykcji i przedruków było co najmniej kilka (sam autor artykułu przywołuje jedną (Aksapada Gautama 1967, nowsze datowane 1990, 1999, 2003), opiniodawca nie sprawdzał, czy była też kalkucka z tegoż 1913 roku (jak utrzymuje przywołany opis **2012a**:105). Jako autor przekładu na stronie tytułowej dostępnej opiniodawcy edycji <Allahabad 1913> figuruje <Mahāmahopādhyāya Satīsa Chandra Vidyābhuṣana> (pierwszy człon ciągu to *honorific* महामहोपाध्याय, indyjski honoryfikatywny tytuł naukowy, Vidyabhusan miał też zachodnie tytuły naukowe – MA (pono pierwszy z języka pali w Indiach) i PhD. Edycja – przynajmniej allahabadzka przed oczami opiniodawcy – to tom ósmy (VIII, nie VII) serii, a w tytule jest <Gotama>. To wszystko wobec obiektu i celu badań oraz istoty ich wyniku może wydawać się drugorzędnym, ale przy założeniu, że badamy rzeczywistości „obszarów odmiennych kulturowo” – to może już raczej nie.

<sup>30</sup> A takich akurat opinii piszącemu niniejszą przyszło od roku 1984 sformułować naprawdę wiele.



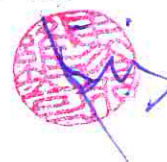
2020, artykuły 2010, 2012a) oraz pozostałe wyliczone w „Autoreferacie” (artykuły 2003, 2006, 2016; „przygotowanie i redakcja” IL 14/2006, toż we współpracy 25/2012; wystąpienia konferencyjne 2002, 2006 2008, 2014) publikacje to dorobek jednoznacznie podoktorski.

Wolumen wyliczonej produkcji – także z powodu wskazanego na s. <3> niniejszego uzasadnienia – nie jest imponujący, ale w ocenie opiniodawca kieruje się wskazówką *non multa sed multum*<sup>31</sup>, bo... **nie odbiega** on zasadniczo od przeciętnej w dyscyplinie i do niej zbliżonych<sup>32</sup>. Większą troskę budzi to, że głos autora, jego propozycje, rozwiązania publikowane po polsku, nie będą słyszane i tym samym brane pod uwagę w dyskursie globalnym – a to jest konieczne na przyszłość i to najbliższą. Pocieszeniem pewnym (ale wątpliwym – świat jest teraz zupełnie inny) jest, że polscy logicy często zaczęli podobnie – od tekstów raczej krótkich i ogłaszanych po polsku, a jednak przebili się na trwale do czołówki światowej, a nawet właśnie oni ją stanowili, bo wyniki to gwarantowały, ale dopiero po udostępnieniu ich w „językach kongresowych”<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Gdyby autor więcej uwagi przykładał do tego, co wyżej nazwaliśmy infrastrukturą tekstu naukowego (m.in. zaopatrzył swoją monografię w niezbędne dla użytkownika indeksy (wyżej zasugerowany został „osobowy”, ale na miejscu byłyby też i rzeczowy/tematyczny, i historyczno-geograficzny, i – może przede wszystkim terminologiczny), a także uzupełniona została wykazująca obecnie jawne braki (cf. ten już przywołany nieszczęsny przykład z „imionami” w opisie <Besu 1913>) bibliografia, wprowadzone listy symboli, cf. też uwaga o „wstępie technicznym”, s. <3> wyżej, etc.), z pewnością nie tylko uniknąłby uprzykładowionych błędów, ale i zasadnie dowartościował swoje dokonanie i jakościowo i objętościowo (książka naukowa to nie kryminał, a narzędzie dla dalszych badań, weryfikacji, jako źródło, itp.).

<sup>32</sup> By nie być gołosłownym opiniodawca przeprowadził mały „sprawdzian”, losowo z jednej z półek swojej biblioteki ściągając 29 sąsiadujących publikacji zwartych z zakresu styku logiki, językoznawstwa, matematyki i informatyki (przykłady, też losowe, tytułów i ich objętości (ss.): *Systems of Semantics and Syntax* (162), *An Axiom System of Hypotaxis* (28), *Matematyczny model analizy lingwistycznej* (135), *Reprezentacje semantyczne w komputerowych systemach...*(138), *Semantic Engineering and Concept of Linguistic Type* (28), *Lingwistyka a teoria modeli* (20), *Combinatory Semantics. A Contribution to the Metatheory of Linguistics* (14), *Combinatory Semantics* (110), *Hierarchiczne analizy języka* (64), *Hiponimia* (79), *Linguistic Oppositions* (135), *A Formal Theory of Linguistic Oppositions* (82), *Logiczne podstawy języka* (138), *O analitycznych aksjomatach... Z teorii definicji* (59), *Komputerowe programy dydaktyczne...: rachunek zdań.* (57), *Sylogistyka* (97), *RAH – program generujący schematy składniowe zdań* (18), *Zmodyfikowana gramatyka MLA* (55), *O klasycznym pojęciu bazy fonematycznej* (16), *Przegląd metod komputerowej analizy syntaktycznej języka naturalnego* (46), *Metoda automatów skończonych w zastosowaniu do badań sygnału mowy* (52), *Struktura logiczna rozumowań lingwistycznych* (220, 12 tekstów ośmiorga autorów)). Dla porównania: 37 dysertacji matematycznych wydanych w latach 1975-81 przez Fińską Akademię Nauk miało jednostkowe objętości (ss./tytułów): 193/1, 86/1, 71/1, 60-70/3, 50-59/8, 40-49/13, 30-39/6, 25/1, 24/1, 19/2. Klasyk w Nauce, „Teza doktorska” Tarskiego z 1923 r. zmieściła się na 22 stronach à 39 wierszy (uczony habilitował się w 1925, rok po uzyskaniu doktoratu).

<sup>33</sup> Pouczającą np. jest też biografia Kazimierza Ajdukiewicza: ur. w 1890 r., studia rozpoczął w 1908 w Uniwersytecie Lwowskim u Twardowskiego i m.in. Łukasiewicza, Wł.



Polska była światową potęgą naukowego styku logiki i matematyki i jego/ich zastosowania do refleksji nad językiem – czy taką pozostaje i czy taką będzie, to zależy przede wszystkim od takich osób jak oceniany kandydat do habilitacji, habilitacja zaś może w tym mieć znaczenie kluczowe, otworzyć dlań świat, stworzyć nieporównanie lepsze warunki i większe możliwości dalszego rozwoju naukowego – jak udział w konferencjach nie tylko krajowych, ale i zagranicznych, co z kolei dramatycznie poszerzy kontakty, źródła informacji i finansowania projektów i programów badań, wymianę i współpracę naukową, zmotywuje do propagowania swoich pomysłów i wyników w językach o międzynarodowej sferze wpływów, może do zdrowych ambicji dołączenia swojego nazwiska do tych wielkich w niniejszym tekście niejednokrotnie przywoływanych<sup>34</sup>.

W załącznikach do wniosku dra Sikory znajdujemy poświadczone bezpośrednio informacje o współpracy z innymi niż macierzysta instytucjami akademickimi (wymieniono dwie) oraz udział w komitetach redakcyjnych (wymieniony jeden tytuł, ale relacja bliska utożsamianiu się z **IL**, niemal wszechobecna i w dokumentacji wniosku i w niniejszym tekście, ten wynik podwaja niejako automatycznie).

W „Autoreferacie” (3) znalazło się też wyliczenie czterech ustaw z licznymi odsyłaczami do poszczególnych fragmentów ich treści pod nagłówkiem „Informacja o obowiązujących przepisach prawa na dzień złożenia wniosku o wszczęci[e?] postępowania habilitacyjnego”, ale bez cytatów. Opiniodawca jako profesor-emeryt nie jest finansowo w stanie zatrudnić odpowiedniej kancelarii kompetentnej sprawdzić, czy wykaz ten nie jest obciążony wadami prawnymi (błędami), a tym bardziej sporządzić wyciągi tych fragmentów rzeczonych

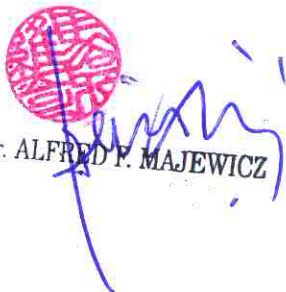
---

Witwickiego i matematyka Wacława Sierpińskiego, doktorat uzyskał w... 1912 roku, habilitację w 1921, pierwsze jego publikacje bibliografia w drugim tomie jego autorskiego „wyboru pism” *Język i poznanie* (1965:408ff.) rejestruje z datą 1913, a pierwsze publikacje w języku (nie do końca dlań) obcym dopiero z datą 1934. Z drugiej strony równie pouczający, ale też ostrzegawczy sygnał znajdujemy w dysertacji z zakresu logiki (MSc Thesis in Logic) firmowanej przez Institute for Logic, Language and Computation Uniwersytetu Amsterdamskiego ‘*White horse not horse*’ – *An Analysis of Modern Interpretative Approaches to Kung-sun Lung’s White Horse Discourse*, gdzie autorka Maëlle Havelange ubolewa: „Unfortunately [...] the article” [...Sikora 2006...] “which appears to have similar aims as our project” “is written in Polish and has not been translated in English” (2020:6) – jej wyniki poszły w świat podczas zorganizowanej dokładnie rok temu (styczeń 2022) przez Logic Research Center jednego z wiodących chińskich uniwersytetów, Tsinghua, międzynarodowej konferencji online *Textual Analysis as the Basis for Understanding Chinese Logical Thought*.

<sup>34</sup> Aktywizować się można tylko tak, jak pozwalają na to warunki – może tu tkwi sedno/źródło ograniczeń takich jak publikacja wyników bodaj tylko w języku rodzimym, tylko w jednym (nawet jeśli renomowane), też rodzimym, czasopiśmie branżowym, udział w konferencjach tylko lokalnych. Opiniodawca z tego też punktu widzenia, z wiarą w taką możliwość formułuje tu swoją opinię, nie szczędząc ni czasu, ni innych środków (papier, toner, sprzęt, biblioteka, energia – ta w człowieku jak i ta w sieciach), ufny, że warto.



ustaw, tym bardziej, że zmieniają się w tempie trudnym do ogarnięcia i opanowania, jednak w zgodzie z prawną zasadą ograniczonego zaufania zakłada prawdziwość i rzetelność faktograficzną spisu, a nawet może zapewnić, że dokumentacja wniosku jest zgodna (to akurat zweryfikowano) ze stanem obowiązującym od dwóch tygodni (Dz.U. 2022.574 t.j. <Akt obowiązujący wersja od 1 stycznia 2023 *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Rozdział 3 Stopień doktora habilitowanego”, art. 219 „Warunki nadania stopnia doktora habilitowanego”, ust. 1>, wszystkie trzy punkty i litery: 1, 2a, b i c, 3; ust. 2 i 3 – nie dotyczą tego przypadku)<sup>35</sup>.

  
Prof. Dr. ALFRED F. MAJEWICZ

Stęszew (IIEOS), 26 grudnia 2022 – 26 stycznia 2023.

---

<sup>35</sup> Nedorzecznym zdaje się przypuszczenie, że może istnieć tu sprzeczność.

